

GAZETA LWOŹSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego egzemplarza

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorożyczy 31 (Tel. 178).

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

10000 Mp.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.

Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Dominjony i rząd brytyjski.

Lwów, 26. października.

Pojęcie „dominion” w znaczeniu dzisiejszem datuje się od r. 1867, kiedy nastąpiło połączenie dawnej autonomicznej kolonii Kanady (należącej do Anglii od r. 1763, a cieszącej się samorządem od r. 1840) z Nową Szkocją i Nowym Brunzwikiem. Federacja otrzymała nazwę „Dominion of Canada”. Korona angielska zastrzegła sobie zachowanie władzy wykonawczej przez mianowanie generalnego gubernatora, który ze swej strony dokonuje nominacji gubernatorów prowincjonalnych. Natomiast władza prawodawcza należy do dwuizbowego parlamentu związanego. Oczywiście znaczenie tej unii kanadyjskiej musiało być większe niżeli innych kolonii angielskich — w dachu starej tradycji angielskiej — posiadających własne parlamenty. Zwłaszcza, że w XIX. wieku datuje się ogólny rozwój gospodarczego kraju Canadian-Pacific). Anglija sama przyczyniła się do rozszerzenia samodzielności Kanady, inicjując utworzenie odrębnej floty wojennej kanadyjskiej (od r. 1910). Po długich sporach politycznych Kanada wywalczyła dla siebie prawo zawierania traktatów handlowych przy czem tendencje panamerykańskie zatriumfowały nad dążeniami do utrzymania jedności gospodarczej „British Empire” w duchu Chamberlaina.

Krótsze są dzieje „dominionu” australijskiego. W r. 1900 kolonie australijskie utworzyły związek australijski „Commonwealth of Australia”. Korona zastrzegła sobie nominację generalnego gubernatora i gubernatorów poszczególnych Stanów; nadto związek z Anglią przejawia się w tem, że w niektórych wypadkach zostawiono prawo apelacji od australijskiego trybunału federalnego do Wielkobrajskiej rasy tajnej. Natomiast kompetencja władz federacji obejmuje sprawy zagraniczne, armię i flotę. Dominion australijskie nie musiał staczać o swą samodzielność żadnych walk poważniejszych.

Najpóźniej pozostał Związek południowo-afrykański. Jego konstytucję przyjęła Izba gmin dopiero w r. 1909. Autorowie tej konstytucji aut. poszli za wzorami konstytucji starszych dominionów.

Te trzy federacje stanowią więc twory państwowe, posiadające nawet w ramach konstytucji, nadanej przez Anglię, dużą odrębność, a „de facto” całkowitą samodzielność. Przytem są to państwa młode, żywotne, rozwijające się szybko. W opinii światowej solidaryzowały się z metropolią. Rząd południowo-afrykański miał do czytania z ru-

Pogłoski o planie rekonstrukcji gabinetu.

inicjatorem planu: pos. Korfanty. — Szczegóły planowanej rekonstrukcji. — Korfanty zastępcą Premiera i Ministrem spraw wewnętrznych? — Niewiarygodność pogłoski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26. października.

(M) Dla odzwierciedlenia nastrojów parlamentarnych notujemy pogłoski, podawane w dzisiejszej prasie opozycyjnej o zapowiadającej się rzekomej rekonstrukcji gabinetu. Według tych pogłosek, które podajemy z wielkim zastrzeżeniem, poseł Korfanty przedłożył miał p. Witowskiemu następujący plan rekonstrukcji gabinetu: zastępstwo premiera i sprawy wewnętrzne objąłby p. Korfanty, natomiast Min. Kiernik otrzymałby tekę Min. sprawiedliwości. Tekę Min. oświaty otrzymałby senator Kasznica, a skarbu ks. Adamski. Projekt ten oznaczałby więc

chem filogermanskim (ponieważ Niemcom udało się podburzyć odłam Boerów), który jednak szybko zgniół. Rezultatem wojny nie było jednak zacieśnienie stosunków z metropolią, tylko przeciwnie ich rozluźnienie (o ile chodzi o dziedzinę gospodarczą), spowodowane przez blokadę niemiecką wysp brytyjskich i wzrost znaczenia dominionów. Wrazem tego zmienione stanowiska było przyjęcie dominionów, jako odrębnych członków do Ligi Narodów. Udział dominionów w Lidze Narodów gwarantował przewagę Anglii w tej instytucji. Ale zbyt wielki udział dominionów w polityce europejskiej i ich samodzielność stawia nieraz rząd angielski w sytuacji kłopotliwej.

Udział dominionów brytyjskich w życiu międzynarodowym odbił się nieraz także i na naszych sprawach. Wiadomo, że protektorem Petruszewiczowców na gruncie Ligi był stałe delegat kanadyjski. Było to oddźwiękiem ożywionej agitacji „zachodnio-ukrańców” w Kaaadzie, której nie przeciwstawiła się odpowiednia, celowa propaganda polska. Podnosimy także, że ze strony rządu Związku południowo-afrykańskiego wywierano zawsze nacisk na Anglię w kierunku podjęcia przez rząd brytyjski akcji filogermanskiej. Nacisk wychodził ze strony Boerów, nawet tych samych, którzy — jak Smuts i Botha — w roku 1914 stłumili wywołane przez intrygi Niemców powstanie Maritza. Ze strony polskiej lekceważenie dominionów, jako czynnika polityki międzynarodowej, było błędem poważnym. Tem bardziej, że nieufność dominionów do Polski, jako narodu „awanturniczego” była większa, niż analogiczne nastroje metropolii. Tem większa, im większą mu się stała być ignorancja w sprawach

pełne niemal usunięcie ZLN. i znaczne wzmoczenie wpływów chrześcijańskiej demokracji w Rządzie.

Pogłoska ta chociażby dla tego tylko nie przedstawia się poważnie, że powołuje do gabinetu p. Kasznicę, przedstawiciela klubu CHD., który aczkolwiek wchodzi w skład większości parlamentarnej, od udziału w Rządzie jednak się wymawia. Również zupełnie bezpodstawną jest pogłoska o zmianie na stanowisku Min. spraw wewnętrznych. Min. Kiernik cieszy się zupełnym zaufaniem Prezydenta i Premiera i jego właśnie resort najmniej spotyka się z zarzutami, nawet opozycji.

wschodu Europy tych odległych społeczeństw.

Rząd brytyjski musiał tedy wrzeć się prerogatyw swoich w zakresie spraw, dotyczących rozwoju wewnętrznego dominionów. Pozostała mu rola mniej wdzięczna: koordynowania i uzgodnienia zewnętrznej działalności wszystkich części „British Empire”. W tym celu od czasów wojny rząd brytyjski urządza w Londynie konferencje premierów wszystkich dominionów (także z udziałem Indji, a obecnie Irlandji) pod przewodnictwem premiera wielkobrytańskiego. Ostatnia z tych konferencji obradowała w ciągu bieżącego miesiąca. Jakie są jej ostateczne wyniki, jeszcze nie wiemy. W każdym razie możemy jedno stwierdzić: konferencja dominionów odbywa się wtedy, kiedy w polityce angielskiej ma nastąpić jakiś zwrot, jakiś bardziej zasadnicze posunięcie. Na zwrot, dokonujący się obecnie, zwracaliśmy już uwagę. Polega on na odwróceniu się Anglii od spraw europejskich.

Uzgodnianie linii wytycznej dla polityki wszystkich dominionów nie jest łatwe. Różnica położenia geograficznego wytwarza dla każdego z nowych narodów anglosaskich odrę-

bną sferę zainteresowań. Do tego dołącza się jeszcze odrębność struktury wewnętrznej każdego z nich. Każdy z nich bowiem zawiera w swem tonie czynniki obce pochodzeniowo, wpływające na jego psychikę, a nawet działalność polityczną. We Francji, która do r. 1763 była kolonią francuską, element francuski małostępuje pod względem siły anglosaskiemu. W Afryce Południowej to samo należy stwierdzić w odniesieniu do elementu holenderskiego (Afrykanderzy, czyli Boerowie). W Australji bardzo silny jest żywioł irlandzki. Rozbieżności w polityce zewnętrznej dominionów występują bardzo silnie. Tak np. Kanada reprezentuje w największym stopniu tendencje do wycofania „British Empire” ze splotu zakłócań europejskich, podczas gdy Unja Połudn.-Afrykańska pragnęłaby rewizji traktatu wersalskiego w kierunku filogermanskim. Najgroźniejsze dla jedności „British Empire” są dążenia, występujące najsilniej w Kanadzie, do zupełnego uniezależnienia się dominionów od metropolii przez utworzenie osobnych reprezentacji dyplomatycznych.

Nieliczna jeszcze ludność stanowiąca, hamująca wprost znalezienia nowych narodów anglosaskich, podczas gdy ich szybki rozwój gospodarczy przyczynia się do jego podniesienia. Ilościowo na razie tylko Kanada stanowi czynnik poważny, choć jeszcze ustępujący państwu europejskiemu. W każdym razie „dominionów” nie należy lekceważyć. Wyrasta w nich i tworzy nowe siły rasa anglosaska, która stworzyła Stany Zjednoczone, ta rasa powołana do rządów nad światem, której epopeję z taką dobitnością wyrażał Jack London w swych utworach literackich. Rasa ta, stoczywszy wiekowe walki z przyrodą, wytępiwszy pierwotnych mieszkańców ogromnych kontynentów, obecnie dopomina się o swoje prawa w życiu tego świata.

Krz.

Senat uchwalił budżety.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”.)

Warszawa, 25. października.

Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu ukończono dyskusję nad projektem budżetowym, które uchwa- lono głosami stronnictwa większości.

Ważne narady polityczne.

Narady stronnictwa większości z Rządem. — Obrady komitetu politycznego Rady Ministrów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”.)

Warszawa, 25. października.

W ciągu dnia wczorajszego toczyły się w dalszym ciągu narady polityczne stronnictwa większości z Rządem. W naradach wzięli udział pp. R. Dmowski i Korfanty, który

świeżo wrócił z Paryża.

Wczoraj obradował Komitet polityczny Rady Ministrów. Głównym przedmiotem obrad była sprawa polskich mniejszości narodowych w państwach ościennych.

Roman Dmowski na widowni.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”)
Warszawa, 25. października.

W kołach sejmowych obiegają wczoraj pogłoski, jakoby w najbliższym czasie miała być podpisana nominacja p. Romana Dmowskiego na stanowisko Ministra spraw zagr. Jednocześnie p. Marjan Seyda pozostałby Wiceministrem tego resortu.

W kołach politycznych utrwała się przekonanie, że ze względu na ciężkie położenie Państwa Roman Dmowski, o którego wejście do gabinetu większość rządu zabiegała już od dłuższego czasu, przyjmie jedną z tek politycznych.

Zapowiedź utworzenia Rady Obrony Skarbu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 26. października.

(M) Marszałek Sejmu Rataj wyjedzie w najbliższym czasie do Krakowa dla dokładnego porozumienia się z tamtejszemi sferami naukowymi w sprawie powołania do życia Rady Obrony Skarbu.

Narady w Ministerstwie skarbu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”)
Warszawa, 25. października.

Dzisiaj pod przewodnictwem Ministra skarbu odbywały się narady w sprawie statutu i organizacji banku emisyjnego.

O zapłatę zaliczki na poczet podatku majątkowego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”)
Warszawa, 25. października.

Związek banków w Polsce rozesłał do swych członków okólnik zalecający niezwłoczną zapłatę zaliczki na poczet podatku majątkowego przed 10. listopada, tj. przed terminem ustawowym. Rozporządzenie Min. skarbu ustala, że banki wpłacać mają zaliczki w terminie od 10. listopada do 10. grudnia.

Podwyżka cen pism warszawskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 26. października.

(M) Cena pism warszawskich została z dniem dzisiejszym podniesioną o 50%. Egzemplarz gazety kosztuje obecnie 15 tysięcy.

Strajk maszynistów kolejowych.

Zmilitaryzowanie wszystkich pracowników kolejowych do 42 roku życia. — Zapowiedź likwidacji strajku.

Lwów, 26. października.

(M) Sytuacja strajkowa zaostrzyła się o tyle, że maszyniści kolejowi w Rozwadowie opuścili wczoraj o godzinie 7 wieczorem swoje stanowiska i zastrajkowali. W całym okręgu dystrykcji lwowskiej kursowało wczoraj przeszło 60 pociągów osobowych i pospiesznych. Na pewnej części szlaków uruchomione zostały też pociągi towarowe, a w pierwszej linii aprowizacyjne i z żywym towarem. Dyrekcja kolej państwowych we Lwowie czyni wszelkie starania, aby uruchomić jaknaj-

więcej pociągów osobowych, pospiesznych i towarowych na wszystkich szlakach. Pociągi prowadzone są przez inżynierów kolejowych, maszynistów, egzaminowanych palaczy i maszynistów wojskowych.

Jak się dowiadujemy, nastąpiło zmilitaryzowanie wszystkich pracowników kolejowych począwszy od rocznika 1882, z powodu czego spodziewać się należy, że w najbliższych dniach nastąpi ruca normalna. Wśród strajkujących maszynistów kolejowych we Lwowie panuje tendencja zlikwidowania strajku

Ze spraw ruskich.

Więści ze wzgórza św. Jura. — Organ komunistów odżył. — Instrukcja wyborcza. — Po aresztowaniach komunistów. — Bo-szewizm w b. armji ukraińskiej.

Lwów, 26. października.

(W.) Stan zdrowia metropolity Szeptyckiego jest prawie zadowolniający. Rana na nodze jest zupełnie wygojona, tak, że metropolita może bez żadnej przeszkody przechadzać się po pokojach. Natomiast lekarz ordynujący stwierdził u niego pewne dość niepokojące wady serca i zalecił mu jak największy spokój. Wobec tego metropolita nie udziela się prawie nikomu i odbywa tylko konieczne konferencje, połączone z jego stanowiskiem, a poza sprawami cerkiewnymi nie zajmuje się niczem innym.

Organ komunistów ruskich „Zemla i Wola” po jednotygodniowej zwłoce, z powodu aresztowania prawie wszystkich członków redakcji, opieczutowania lokalu i chwilowego zawieszenia pisma, ukazał się na nowo wczoraj pod redakcją p. Dobrzańskiego.

Treść całego numeru, oprócz wiadomości o ostatnich aresztowaniach, to przeważnie relacje o knowaniach komunistycznych w Niemczech i hymny pochwalne o gospodarce sowieckiej w Rosji i na Ukrainie.

„Narodny Komitet” zamierzał wydać osobną instrukcję, jak postępy-

wać przy wyborach do Rad gminnych. Ze względu jednak na dotkliwy brak funduszy, umieszczono w Nr. 43 „Swobody” popularny na ten temat wykład Dr. St. Barana, a organizatorom polecono zakupić większą ilość egzemplarzy tego pisma (po 16.000 Mp.) dla rozszerzania go po wsiach.

Przesłuchania aresztowanych komunistów prowadzą trzej komisarze policyjni. Znaczna część, przeważnie kolejowców, wypuszczono już na wolność. Reszta rozpoczęła była głodówkę, — którą zwyczajowo uprawiają teraz prawie wszyscy aresztowani Rusini, — zaniechano jej jednak — gdy ich zapewniono, że śledztwo będzie przyśpieszone.

W oddziałach b. armji ukraińskiej, która znalazła przytułek w Czechosłowacji i rozmieśczone jest na Rusi zakarpackiej, szerzy się bolszewizm. Niedawno w oddziale pułk. Mykityki przeprowadziła policja czeska na jego własną interwencję ścisłą rewizję i znalazła dużo obciążającego materiału. Zarządzono szereg aresztowań wśród szeregowców, a dużo zbiegło. Agitacja ta prowadzona jest już od r. 1920, a obejmuje także oddziały generałów Kurmanowicza, Krausa i Wolfa.

Posłuchania u Premiera Witosa

Konferencja z p. Youngiem, Ministrem reformy rolnej i Ministrem przemysłu i handlu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”)
Warszawa, 25. października.

Prez. Witos przyjął wczoraj Younga wraz z jego sekretarzem. I Young informował Witosa o przebiegu swych prac. Następnie przyjął Witos Ministra reformy rolnej, z którym omawiał sprawy związane z projektem ustawy o reformie rolnej, oraz Ministra przemysłu i handlu, z którym naradzał się nad obojętnym podłożem w przemysle włókienniczym i węglowym.

Posłuchania u Prezydenta Rzeczypospolitej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”)
Warszawa, 25. października.

P. Prezydent Rzpltej przyjął wczwartek na specjalnej audjencji senatora Cieskiego, nadzwyczajnego posła pełnomocnego Ministra przy dworze królewskim we Włoszech Zalewskiego oraz posła na Sejm Serebriankowa.

Wznowienie przyjęć czwartkowych w Belwederze.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”)
Warszawa, 25. października.

W dniu 25. b. m. tj. we czwartek odbyło się poraz pierwszy po przerwie wakacyjnej przyjęcie czwartkowe u Prezydenta Rzpltej i pani Wojeichowskiej. W saloniach Belwederu zgromadziła się znaczna liczba osób z kół dyplomat. i politycznych, wyższych urzędników państwowych i generałowej. Prezydentostwo przyjmowało gości w nader ujmującej formie. W czasie przyjęcia odbył się koncert utalentowanego Zygmunta Dykała, który odbył się w tych dniach z Paryża.

Mnieszki drożdżiaki w placach pracowników prywatnych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”)
Warszawa, 25. października.

Ministerstwo pracy rozesłało zainteresowanym Ministerstwom resortowy projekt ustawy wypracowanej przez się o przymusowym stosowaniu mnożnika drożdżianego w placach pracowników prywatnych.

MAURICE LEBLANC, 107)

DEMON I KOBIECIA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej)

(Ciąg dalszy)

I dodał z rosnącą przesadą:*)

— Jest to kamiera pogrzebowa któregoś z wielkich wodzów. Grzebano wraz z nim ulubione jego konie — również i broń. Patrzenie, oto toporki i nóż z krzemienia — odnajdujemy też ślady pewnych obrzędów pogrzebowych, jak o tem świadczą ten tam stos węgla, tu zaś te kości spopielałe...

Wzruszenie głos mu tamowało, szepcem już zatem dokończył:

— Wchodzę tu pierwszy z śmiertelnych. Oczekiwano mnie: odgłos moich kroków budzi z uspienia cały świat podziemny...

Konrad przerwał mu dalsze poetyzowanie.

Z powodu błędnego składu wczorajszego numeru, podajemy go dziś w dwóch częściach.

— Jest jeszcze drugie przeświecenie — widać je stąd — tam, w oddali, jakoby w świetle całe.

Istotnie — z krypty prowadził wąski korytarz do drugiej komory, z tej zaś dotarli do trzeciej. Wszystkie trzy były identycznie podobne. Takie sklepienia, ściany tak samo z kamieni ciosowych, grubą murarską techniką spajanych, także menhiry i takie również szkielety końskie.

— Trzy jednakie grobowce trzech wielkich wodzów — mówił dalej Worski. Oczywiście, poprzedzają one mauzoleum królewskie: ci, co tu snem wiecznym spoczęli, tworzą i po śmierci przyboczną straż tego, któremu byli za życia wiernymi druhami. Będzie to zapewne krypta najbliższa.

Nie śmiał zapuszczać się jednak dalej — nietylko z obawy, ile ze wzruszenia, a nadto, przejęty uczuciem chorobliwie wybujałej pychy, upajał się chwilą, pragnąc przedłużyć w nieskończoność ów moment grozy, pełnej rozkoszy.

— Będę więc wiedział — recy-

tował napuszycie. Worski do celu się zbliża... — już dłoń mu tylko wyciągnąć, a weźmie królewską nagrodę swych trudów i walk. Tam — niedaleko — spoczywa Kamień-Cud. Przez wieki i wieki usiłowano zgwałcić tajemnicze wyspy: wszystko na próżno. Lecz wreszcie — Worski przychodzi — i Kamień-Cud jemu oddany... jemu jednemu. Niechże mi się ukaże i w ręce me złoży potęgę w kolebce mi przyrzeczoną. Pamiętaj o Worskim — nie, tylko wola moja... Ja zaś chcę! I wielkim głosem wola ta wola moja: Chcę!... Z pośród ciemności wyłonił się prorok... I otom jest. Jeśli bytaje w tem śmierci królestwie cień, który mnie powieść ma przed on cudowny symbol potęgi mocarnej, uwieńczyć me skronie złotą władztwa koroną, niechaj powstanie — bo oto jawi się Worski.

Wszedł po tych słowach! Sala, w której znaleźli się wszyscy trzej teraz, o wiele była większa od tamtych. Sklepienie tworzyło góra-kopułę o szczycie nieco spłaszczonym. Pośrodkiem tego spłaszczenia szedł

wykrój okrągły, nie szerszy jednak, jak światło wąskiej rynewki: tym to otworem wpadał z góry słup światła przyćmionego, tworząc na ziemi wyraźnie odgranieczoną tarczę świetlną. Ośrodek tej tarczy tworzył rodzaj malutkiego pieńka z kamieni, ułożonych jeden na drugim: na tym zaś pieńku, jakby z umysłu w widocznym ustawiona miejscem, widniała pałeczka metalowa.

Poza tem krypta niczem nie różniła się od poprzednich; jak one, zdobna w kolumnadę menhirów i strupieszale łby końskie, jak one tej wykazywała ślady ofiar, bogom składanych.

Worski nie spuszczał oczu z pałeczki metalowej. Dziwna rzecz, czubek jej błyszczał jakby pył wieków nie powstał był na niej Wyciągnął rękę.

— Nie — nie! żywo zaprotestował Konrad.

— Dlaczego?

(C. d. n.)

Strajkowe fermenty.

Aktualny obraz strajku kolejowego. — Położenie w Zagłębiu Dąbrowskim. — Strajk w przemyśle włókienniczym. — Interwencja Ministerstw.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 25. października.

Położenie w strajku maszynistów kolejowych naogół w dalszym ciągu niezmiennicze. Na granicy G. Śląska znajduje się ponad 10.000 wagonów węgla, które nie mogą być przewiezione do swych miejsc przeznaczenia. Na stacjach dyrekcji poznańskiej, pomorskiej i gdańskiej znajduje się szereg towarów aprowizacyjnych, łatwo ulegających zepsuciu i musi się je przymusowo usuwać. W dyrekcji radomskiej po chwilowo podjętym strajku w Chełmie panuje spokój. W dyrekcji stanisławowskiej ruch na wschodniej granicy utrzymany w bardzo znacznym stopniu. Ruch pomiędzy głównymi centrami a Warszawą utrzymany. Natomiast strajk ogarnął parowozownię w Łodzi. Mimo to ruch z Warszawy podtrzymany. Z Krakowa nadeszło kilka pociągów osobowych i towarowych. Pewna tendencja strajkowa ujawniła się wczoraj wieczorem wśród młodszych maszynistów węzła warszawskiego, starsi jednak maszyniści do tego ruchu się nie przyłączyli.

Zarząd głównego polskiego Związku kolejarzy wydał do wszystkich zarządów okręgowych i kół miejscowych polskiego związku kolejarzy odezwę, wzywającą wszystkich kolejarzy do obywatelskiego wytrwania na posterunku i energicznego zwalczania nieciernej roboty wywrotowców i wrogów naszej niepodległości. Nad poprawą bytu kolejarzy czuwa bezustannie Związek kolejarzy i czyni w tym kierunku zabiegi, lecz niepokój przyczynia się do pogorszenia sytuacji i pogłębienia niedoli.

Położenie strajkowe w Zagł. dąbrowskim uległo o tyle pomyślniej zmianie, że szereg grup górniczych samorzutnie powraca do pracy. — Strajk zlikwidowany będzie w pierwszych dniach nadchodzącego tygodnia.

Położenie w łódzkim strajku włókienniczym jest na ogół niezmiennicze. Ministerstwo pracy i opieki społecznej podjęło energiczną akcję w kierunku możliwie rychłego zlikwidowania strajku.

Ministerstwo przemysłu i handlu podjęło stanowczą akcję w sprawie likwidacji strajku włókienniczego w Łodzi, o ile to leży w ramach jego kompetencji.

W dniu wczorajszym p. Minister pracy i opieki społ. Smólski odbył specjalną konferencję z przedstawicielami przemysłu łódzkiego w sprawie rychłej likwidacji strajku. Delegaci przemysłu łódzkiego oświadczyli pełną gotowość do dalszych wyczerpujących pertraktacji z przedstawicielami robotników i zaznaczyli gotowość do najdalszych możliwych ustępstw.

Aresztowania w Sosnowcu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Sosnowiec, 25. października.

Tutejsze organa bezpieczeństwa publicznego przeprowadziły w dniu wczorajszym szereg rewizji u osób podejrzanych o działalność przeciwpolityczną. Wynikiem rewizji było znalezienie znacznego materiału obciążającego. Na podstawie tego dokonano kilku aresztowań.

Światły głos przestrogi i ufności.

(Odezwa Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego we Lwowie)

Smutna historia błędów skarbowych. — Żeby naprawić skarbu. — Apel, który pozostał bez skutku. — Alarmująca rzeczywistość. — Są środki zaradcze, trzeba tylko umieć po nie sięgnąć. — Podstawy gospodarcze Polski znakomite. — Nie ma analogji między położeniem finansowym Polski a sytuacją Niemiec lub Rosji. — Obecny absurd gospodarczy ma źródło w błędach ludzkich, które są do naprawienia. — Hierojskopy sanacji

Lwów, 26. października.

W polityce skarbowej odrodzonego Państwa Polskiego popełniono cały szereg zasadniczych błędów, których nieszczęsne skutki objawiają się obecnie w całej swojej doniosłości. Zaciąganie pożyczek na pokrywanie wydatków państwowych w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej i emitowanie w tym celu w coraz większych ilościach banknotów bez należytego pokrycia, uważano zrazu nie tylko za najprostsz, ale i za dość niewinny sposób pokrywania niedoborów budżetowych. Nie brakło nawet głosów w sferach najbardziej decydujących, że inflacja pieniędzy papierowych ma swoje dobre strony, gdyż sądzono krótkowzrocznie, że przyczyni się ona do zredukowania długu wewnętrznego. Nie zdawano sobie sprawy, że interes skarbu Państwa nie może pozostawać w sprzeczności z interesem ogółu obywateli i że polityka skarbowa, która rachuby swoje buduje na krzywdzie obywateli, musi się zakończyć najzupełnijszym niepowodzeniem. Gdy zgnębne skutki inflacji stawały się coraz bardziej widocznymi, zabrano się do sanacji skarbu za pomocą środków fiskalnych, a mianowicie do podnoszenia wszelkiego rodzaju opłat skarbowych i podatków, odkładając na później reformę waluty. Zamykano oczy na fakt, że każdy wzrost świadczeń na rzecz Państwa w deprecjonujących się banknotach powoduje tylko automatyczny wzrost inflacji, i doprowadzono tą drogą do tego, że opodatkowanie obywateli, teoretycznie bardzo wysokie, skarbowi Państwa żadnej prawie ulgi nie przynosi. Ten stan rzeczy był niezbitym dowodem, że środki fiskalne same przez się nie mogą żadną miarą doprowadzić do uzdrowienia stosunków skarbowych, że problem skarbowy w państwie o zdeprecjonowanej walucie jest przede wszystkim problemem walutowym i że racjonalna reforma waluty jest bezwzględnie koniecznym nakazem polityki skarbowej. Smutne doświadczenia na polu fiskalnym nie zmieniły jednak zasadniczej linii postępowania naszego Ministerstwa Skarbu. Zamiast szukać sposobów, któreby mogły ustabilizować walutę, a tem samem ustalić dochody skarbu Państwa, zaczęto przemysliwać nad sposobami stabilizacji dochodów państwowych, pomimo ustawicznego spadku waluty i doprowadzono na tej drodze do koncepcji wskaźnika złotego.

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne we Lwowie, które od samego początku swego istnienia zwracało wielokrotnie uwagę na konieczność reformy walutowej i przewidywało bezowocność największych wysiłków: podatkowych, o ile nie będą szły z niemi w parze prace nad rozwiązaniem wielkiego problemu walutowego, — na pierwszą wiadomość o programie skarbowym p. Mi-

nistra skarbu p. Władysława Grabskiego, wystosowało do ówczesnego Prezydenta Rady Ministrów p. Władysława Sikorskiego pismo następującej treści:

„Polskie Towarzystwo Ekonomiczne we Lwowie, poddawszy dokładnej dyskusji projektu Ministerstwa Skarbu, ustaliło następującą konkluzję:

1. Problem skarbowy w Polsce jest w pierwszym rzędzie problemem walutowym.

2. Sanacja Skarbu wymaga przede wszystkim stabilizacji waluty.

3. Wprowadzenie wskaźnika złotego nie prowadzi do tego celu. Wprost przeciwnie, wskutek przeliczenia wszystkich cen wedle paritetu giełdowego, drożyzna wzrośnie w sposób dotychczas u nas nieznan, a zwiększenie się obrotów pieniężnych powiększy w sposób niepomnierny pomimo wszelkich środków zaradczych inflację banknotów markowych.

4. Wprowadzenie wskaźnika złotego zniszczy resztę zaufania do marki polskiej w kraju i za granicą i zdeprecjonuje całkowicie nie tylko banknoty markowe, ale także wszelkie wierzytelności na marce polskiej orarfe.

5. Wprowadzenie złotego, jako wskaźnika rachunkowego zdyskredytuje w zarodku przyszłą jednolitą monetę. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że złoty, wprowadzony teoretycznie, jako pieniądz pełnowartościowy po faktycznym rzuceniu go w obieg pieniężny nie będzie mógł żadną miarą dla braku dostatecznego pokrycia kruszcowego, utrzymać kursu paritetowego.

6. Instytucje i jednostki, zaciągające zobowiązania w złotych, narażają się na nieobliczalne straty majątkowe.

7. Emisja krótko-terminowych bonów skarbowych, płatnych w złocie na sumę kilkudziesięciu milionów złotych może zdyskredytować Skarb Państwa lub pociągnąć za sobą zmarnowanie znacznej części nagromadzonego z takim trudem zapasu kruszcowego.

8. Stabilizacja waluty nastąpić może tylko przez podniesienie paritetu giełdowego do przeciętnej siły nabywczej marki polskiej na rynku wewnętrznym, a nie — odwrotnie — przez zechnięcie tej siły nabywczej do obecnego paritetu giełdowego.

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne we Lwowie apeluje do Jaśnie Wielmożnego Pana Prezydenta, by nie dopuścił do urzeczywistnienia eksperymentów, zgnębnych dla przyszłości gospodarczej Polski.

Apel powyższy pozostał bez skutku, a obawy, którym dano wyraz w piśmie do Pana Prezydenta Ministrów, sprawdziły się niestety niemal co do słowa. Dzisiaj rozumiemy już wszyscy, że wprowadzenie fikcyjnego miernika złotego było ciężkim błędem. Inflacja banknotów zwiększyła się i zwiększa się ustawicznie w sposób dotychczas u nas nieznan, a wzrost drożyzny, idący w ślad za nią, przybrał tempo istotnie zastraszające. Społeczeństwo całe znalazło się w obliczu najcięższego przesilenia pieniężnego i niema prawie człowieka w Polsce, któryby nie spoglądał z największą obawą w najbliższą już przyszłość. Ale

drugiej strony mnożą się objawy, świadczące o tem, iż siery decydujące o losach Państwa, doszły do przekonania, że reforma waluty jest nagłym postulatem chwili, że zaciąganie znacznej pożyczki zagranicznej na zasadach realnego interesu kupieckiego jest sprawą konieczną i że stanowcze zerwanie z polityką inflacyjną musi być za każdą cenę przeprowadzone.

Podstawy gospodarcze Państwa Polskiego są znakomite. Mamy niezmiernie bogactwa przyrodzone. Nasze rolnictwo nie tylko nas żywnością, ale daje nawet znaczne nadwyżki wywozowe. Nasz przemysł jest bardzo ważnym warsztatem pracy w znaczeniu światowym. Handel nasz obejmuje coraz szersze horyzonty. Posiadamy ogromne możliwości rozwojowe. Złe się nam dzieje nie dlatego, byśmy byli ubodzy, lecz dlatego, że z bogactw swych nie umiemy w całej pełni korzystać i że popełniliśmy cały szereg błędów organizacyjnych, które mszczą się dzisiaj najokropniej.

Pomimo podobieństwa objawów zewnętrznych położenie naszego skarbu Państwa nie może być żadną miarą przyrównywane do sytuacji finansowej Rzeszy niemieckiej lub Rosji.

Zabierając publicznie głos w tak ciężkiej chwili gospodarczej Polskie Towarzystwo Ekonomiczne we Lwowie nie zamierza bynajmniej powiększać zdenerwowania i przygnębienia ogólnego. Przeciwnie pragnie stwierdzić, że znajdując otuchę w tem, iż sytuacja dzisiejsza w dziedzinie naszej polityki pieniężnej jest absurdem gospodarczym i ma źródło swoje nie w swych podstawach ekonomicznych, lecz w błędach ludzkich, które są do naprawienia i że poważne usiłowania ku ich naprawie zarysowują się coraz widoczniej.

Apelujemy do społeczeństwa, aby zachowało konieczny spokój i nie dało się wytrafić z równowagi w przekonaniu, że wobec grozy położenia najbliższy już okres pracy sejmowej wprowadzi sanację skarbu Państwa i uzdrowienie naszego systemu pieniężnego na właściwą drogę.

Polskie Towarzystwo
Ekonomiczne.

Bank emisyjny.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 26. października.

(M) W kołach zbliżonych do Min. skarbu utrzymują, że projekt ustawy o banku emisyjnym ustalałby s k 55 kapitału tego banku na 100 milionów franków złotych. Bank ten będzie prwatny z niewielkim udziałem państwa. Prace przygotowawcze mają być w krótko rozpoczęte, tak, aby bank zaczął swe czynności już za 2-3 miesiące.

Reforma walutowa w Austrii.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Wiedeń, 25. października.

Rząd austriacki projektuje reformę walutową w tym kierunku, iż za jednostkę monetarną będą wzięte dotychczasowe 10-tysięczniki, tj. dotychczasowy banknot 10.000 będzie najmniejszym banknotem w Austrii. Dotychczasowe banknoty 100 i 1 milion koron odpadną, a dotychczasowy 1 miljon kor. będzie odpowiadający nowej walucie na 100 koron. Projekt ten jest obecnie przedmiotem

Prawda o dymisji gen. Jędrzejewskiego.

Lwów 26 października. Jak dowiadujemy się w ostatniej chwili wiadomość, podaną dziś przez jeden z dzienników lwowskich o ustąpieniu Dow. O. K. VI. gen. Jędrzejewskiego na rzecz gen. Sosnkowskiego, nie odpowiada zupełnie prawdzie. Żadne zmiany nie są projektowane.

Gen. Jędrzejewski powrócił dziś rano z Warszawy, gdzie bawi w charakterze członka komisji, obradującej nad mianowaniem kilku oficerów generałami.

Sprawa rozdawnictwa i zużycia cukru.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”)

Warszawa, 25. października.

Dnia 25. bm. zakończyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami polskiego przemysłu cukrowniczego a przedstawicielami spożywczych związków spółdzielczych oraz Towarzystwa aprowizacji miast. Konferencja przewodniczył nadzwyczajny konsularz dla zwalczania drożyzny p. Bajda. Obrady dotyczyły sprawy rozdawnictwa i zużycia cukru z nowej kampanii, a zakończyły się przyjęciem i podpisaniem umowy, regulującej dostawę i odbiór cukru na listopad. Na konferencji uzgodniono wysokość ceny oraz przyjęto zasadę, że dotychczasowe kredyty 15-dniowe, przyznawane związkom spożywczym od daty wpłacenia przez nie akcyzy, będą obowiązywały nadal bez zmiany. Co do terminu wpłacenia akcyzy zgodzono się na zmianę w tym kierunku, że termin ten będzie przedłużony do 10. listopada br. Równocześnie dzięki staraniom nadzwyczajnego konsularza dla walki z drożyzną Ministerstwo skarbu przyznało spółdzielczym Związkom spożywczym i Towarzystwu aprowizacji miast kredyty na opłacenie akcyzy od cukru.

Projekt ustawy prasowej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”)

Warszawa, 25. października.

Do łaski marszałkowskiej wniósł Ministerstwo spraw wewnętrznych projekt ustawy prasowej. Projekt ten składa się z 11 rozdziałów (80 art.) regulujących wyczerpująco stosunki prasowe na terenie Rzpltej i w myśl wskazań art. 105 konstytucji gwarantujących wolność prasy. W kolejnych rozdziałach projektu unormowano zostały poszczególne kwestje, dotyczące wydawnictw codziennych i periodycznych, oraz określone ściśle wypadki przekroczenia ustawy i konsekwencje tem przekroczeniem spowodowane.

„Chrzest Neptuna” naszych wilków merskich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”)

Warszawa, 25. października.

„Kurier Warsz.” w dłuższej korespondencji opisuje uroczysty przejazd statku „Lwów” przez równik. Według tradycji marynarskich odbył się na statku t. zw. „Chrzest Neptuna” dla marynarzy, przejeżdżających przez równik poraz pierwszy. Załoga poprzedzająca była w fantastyczne kostiumy przedstawiające postacie mitologiczne Trytona, Neptuna i Prozerpiny. Aktorzy-marynarze wygłosili szereg wierszy na temat aktualny. Pożem odbyła się ceremonia chrztu, polegająca na gościnnej brzytwy i oblewaniu wodą.

Ostrzeżenie.

Dotarło do mojej wiadomości, że ludzie złej woli rozsiewają pogłoskę, jakoby komisja skarbową stwierdziła u mnie przestępstwo podatkowe.

Ostrzegam przed powtórzeniem tej pogłoski. w której niema ani słowa prawdy, gdyż winnych pociągnę za oszczerstwo do odpowiedzialności karnej

Gabryel Stark.

Katastrofa Niemiec.

Rząd Rzeszy wobec wypadków w Nadrenji. — Władze okupacyjne wobec ruchu separatystów. — Wrzenie wewnętrzne. — Strajki w zagłębiu węglowym. — Kryzys finansowy. — Sprawa konfliktu z Bawarią. — Zarządzenia Czech.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”)

Berlin, 25. października.

Ruch separatystyczny w Nadrenji był przedmiotem narad gabinetu niemieckiego. Postanowiono wszelkimi siłami sparaliżować akcję separatystyczną. Rząd zamierza drogą szeregu ustępstw ludności terenów, rozwijających ruch separatystyczny dać w ramach konstytucji jak największą wolność i przywileje. Między kierującymi politykami Berlina, a przywódcami separatystów w Nadrenii nawiązano w tej sprawie ożywioną wymianę zdań.

Radio. Władze belgijskie przeszkodziły ponownie zajęciu budynków rządowych przez policję niemiecką. Z Koblencji donoszą, że komisarz francuski otrzymał polecenie uznania ruchu separatystycznego za legalny. Rząd Rzeszy zamierza wnieść kategorię protest, gdyby władze okupacyjne używały swoich wpływów na korzyść separatystów.

Koblencja, 25. października.

Dziś po południu wkroczyły do Bonn wojska francuskie i obsadziły ratusz.

W Wiesbaden przyszło wczoraj do starcia między separatystami, zajmującymi gmachy publiczne a bezrobotnymi.

Speyer, 25. października.

Szereg wybitnych osobistości Palatynatu rozważa projekt utworzenia republiki Palatynatu oraz odrębnej waluty.

Hamburg, 25. października.

W ciągu dnia dzisiejszego panował tu spokój. Strajk robotników portowych trwa w dalszym ciągu. Komuniści wezwali do strajku generalnego. Podczas rozruchów komunistycznych liczba zabitych wynosi 24 osób, rannych przeszło 250 osób.

Nowe znaczki stemplowe.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 października

(M) Min. skarbu wypuszcza z dniem 2 listopada b. r. w obieg znaczki stemplowe wartości 1, 2, 3, 5 tys. Mkp.

Berlin, 25. października.

Wczorajsze rozruchy na tle żywnościowym rozszerzyły się na cały Berlin i dały policji powód do interwenjowania w 40 wypadkach.

Na całym niemieckim G. Śląsku wybuchł strajk w kopalniach górniczych. Robotnicy domagają się znacznej podwyżki. W razie niespełnienia żądań robotniczych zapowiadają robotnicy strajk generalny.

We środę w niemieckim zagłębiu węglowym wybuchł strajk generalny we wszystkich kopalniach węgla brunatnego na tle ekonomicznym.

Dziś banki nie były w stanie pokryć żądanych zapotrzebowań. Bank Rzeszy oświadczył, że nie może pokryć sumy jednego trylionu marek, której od niego żądano.

Rząd Rzeszy upoważnił Bank Rzeszy do wydania banknotów, opiewających na marki złote, z których 1/3 część byłaby pokryta przez złoto lub dewizy zagraniczne, reszta gwarantowana przez zobowiązania w markach złotych.

Socjalni-demokraci oświadczyli Stressemannowi, że są przeciwni rokowaniu z Bawarią. Takie samo stanowisko zajmuje partja demokratyczna. Socjalni demokraci domagają się zarządzeń gospodarczych przeciw Bawarii, jednakże ani oni, ani demokraci nie myślą o zarządzeniach wojskowych przeciw Bawarii.

Praga, 25. października.

Ze względu na zaostrzenie stosunków w Niemczech, rząd czechosłowacki poczynił zarządzenia, zabezpieczające terytorjum nad granicą niemiecką. Dawniejszy obóz dla jeńców w Pardubicach będzie służył jako tymczasowe miejsce pobytu dla uchodźców czechosłowackich, liczące przybywających z Niemiec.

Z ruchu sionistycznego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”)

Warszawa, 25. października.

Wczoraj wyjechali do Londynu na sesję Komitetu wykonawczego organizacji syjońskiej wybitniejsi posłowie żydowscy, przedstawiciele ruchu sionistycznego w Polsce.

Kronika telegraficzna.

— Minister handlu i przem. p. Szydłowski odjechał we czwartek wieczorem do Gdyni, celem dokonania inspekcji, oraz zbadania stanu budowy portu w Gdyni. P. Minister zwiedzi również roboty morskie, wykonywane na Hslu. P. Ministrowi towarzyszy dyr. departamentu marynarki handlowej p. Chrzanowski.

— Rząd estoński komunikuje, że wiadomości nie o rzekomo mającej się odbyć w Kownie konferencji przedstawicieli państw bałtyckich o jakiej donosiła prasa sowiecka.

— W Gdańsku ukonstytuowała się nowa partja pod nazwą partji gospodarzy i lokatorów.

Z Rady miejskiej.

O pomieszczenie dla młodzieży akademickiej. — Oplaty za wodę podwyższone o 300%. — Zmiana ustawy o otwieraniu i zamykaniu sklepów.

Lwów, 26. października.

(p). Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej, odbytem pod przewodnictwem prez. Neumana, największe zainteresowanie wywołała interpelacja r. ks. Szydelskiego, który intencją Senatu akademickiego zwrócił się do Rady miejskiej i prezydium z prośbą o odstąpienie na cele pomieszczenia młodzieży akademickiej realności miejskiej przy ul. Pijarów 1. 33, obok istniejącego już Domu akademickiego.

Prezydent odpowiedział, że ponieważ dom ten, będący zresztą w bardzo złym stanie, zajmuje obecnie 26 rodzin, dełożowanych z domów grożących zawaleniem, których nie ma gdzie pomieścić, przedstawił zatem prof. Halbanowi, że łatwiejszym rozwiązaniem sprawy byłoby, aby senat zamiast przeprowadzać kosztowne adaptacje w tym budynku, pobrał nowy dom akademicki na odstąpionych na ten cel gruntach miejskich. Wobec odrzucenia tej propozycji ze strony Senatu, prezydent wyznaczył komisję, która by zajęła się rozpoznaniem sprawy odstąpienia żadanego przez Senat domu.

Na wstępie posiedzenia r. dr. Poratynski poruszył sprawę bestjal-skiego mordowania psów w rakarni miejskiej, wnosząc im. Rady zdrowia, aby wprowadzono przyjęty w państwach europejskich sposób trawienia psów przy pomocy prądu elektrycznego.

Następnie z porządku dziennego uchwalono: na wniosek r. Reissa: podwyższyc opłatę za użytkowanie kanałów miejskich za każdy metr kwadr. i kondygnację po 30 tys. mp. przy domach mieszkalnych, zaś 60 tys. mp. przy budynkach fabrycznych. Na wniosek r. Lewickiego podwyższono gwarancję gminy dla wkładek oszczędnościowych w M. K. O. do 5 miliardów marek polskich.

Po referacie r. rekt. Matakiewicza uchwalono podwyżkę opłat wodociągowych o 300% tak, że od listopada opłata za wodę będzie wynosić 135 tys. mp. za każde 100 koron czynszu przedwojennego, zaś od wodomierzy 25 tys. mp. za metr sześci. wody.

Z innych spraw najważniejsza była uchwała o zmianie godzin zamykania i otwierania sklepów, powzięta po myśli nowej ustawy.

PRZYJMUJE RĘKOPISY DO PRZEPISYWANIA NA MASZYNE. ZŁOŻENIA W ADMINISTRACJI „GAZETY LWOWSKIEJ”, POBWALE L. 3 I PIĘTRO, OB. GOBZ. 9-2 I 8-8.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 28

piątek, 26. października 1923.

Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Placą:	Żądają	Transakcje	Uwagi	Kategorie:	Wart. nom.	Dywid. 1922:1921	Placą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							b) Przemysłowe:						
4% Państw. poz. Pr. r. 1920	1000	—	1950—	—	—	—	Agrohemia fabr. szt. naw.	500	—	120000	—	—	—
8% Poż. złota z r. 1922	10000	—	600000	—	—	—	Bracla Biskupscy	1000	—	180000	—	—	—
	110 złp						Browary lwowskie	500	500 —	9100000	10100000	9 1/2-100 0000	9100-9500000
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)							c) Handlowe:						
4 1/2% Banku hip. gal.	—	—	108—	110—	—	—	Polski Glob	500	100 —	7000	—	—	—
4% Banku hip. gal.	—	—	100—	102—	—	—	Polbal	1000	160 250	30000	—	—	—
4 1/2% Bk. kred. ziem. gal.	—	—	102—	104—	—	—	Tohan	140	70 210	140000	—	—	—
4 1/2% Banku Małopolsk.	—	—	104-50	106-50	—	—	Polsot	1000	260 600	25000	—	—	—
4 1/2% Banku hip. ziemel.	—	—	99—	101—	—	—	Wawel	500	100 —	2500	—	—	—
4 1/2% Polsk. k. kraj.	—	—	109—	111—	—	—	Żegluga Polska	140	20 50	28000	—	—	—
4% Polsk. Banku kraj.	—	—	100—	102—	—	—							
4 1/2% Tow. kred. galic. ziemskie	—	—	107—	109—	—	—							
4% Tow. kred. gal. ziem.	—	—	102—	104—	—	—							
III. Oblig. (bez kuponu bież.)													
4 1/2% Kom. Pol. Bk. kraj.	—	—	101—	103—	—	—							
4% Kom. Pol. Bk. kraj.	—	—	97—	99—	—	—							
4% Kol. lok. Pol. Bk. kr.	—	—	92—	94—	—	—							
4% Poż. kr. gal. z r. 1893	—	—	92—	94—	—	—							
4% Poż. kr. gal. z r. 1904	—	—	92—	94—	—	—							
4% Poż. kr. gal. z r. 1905	—	—	92—	94—	—	—							
4% Poż. kr. gal. z roku 1908 (szkolna)	—	—	92—	94—	—	—							
4 1/2% Poż. kr. gal. z r. 1913	—	—	125—	130—	—	—							
4 1/2% Poż. kr. gal. z r. 1914	—	—	200—	210—	—	—							
IV. Akcje.													
a) Bankowe:													
		1921 1922											
Akc. Związk.	280	70 140	30000	—	—	—							
Akc. Hipoteczny	280	42 120	405000	430000	410-425000	334000 nt.							
Handlowy w Poznaniu	1000	300 600	210000	—	—	—							
Małopolski	280	56 140	390000	—	—	—							
Powszechny kredytowy	280	42 140	19000	21000	20100	—							
Przemysłowy	280	42 130	205000	235000	210-230000	—							
Rolniczy S. A.	1000	250 —	75000	—	—	—							
Ziemski kredytowy	280	56 84	44000	55000	45-54000	43000 nf.							
Zemelny	280	56 84	3000	—	—	—							
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000	— 600	330000	—	—	—							

V. Waluty i Dewizy.

Kategorie:	Bilety bankowe			Czeki, przekazy i wpłaty			Uwagi
	placą	żądaną	transakcje	placą	żądaną	transakcje	
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Linary							
Funtzy szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Florenty holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austriackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga	Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa ex 1923 r.	3000000	3200000	*)	MAKA: przem. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
ZYTO małopolskie ex 1923 r.	2000000	2200000	*)	MAKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
ZYTO małopolskie 67/69 ex 1923 r.	—	—	—	MAKA: przem. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN: małopolski browarniany przemy-slowy	—	—	—	MAKA: przem. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN małopolski ex 1923	1800000	2000000	*)	MAKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
OWIES małopolski ex 1923 r.	1800000	1400000	*)	OTREB: przem.	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	—	—	—	OTREB: żytni	—	—	
WUKURUDZA: rumuńska stacja Smatyn	—	—	—	MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
ZIEMIANKI jadalne	—	—	—	MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
FASOLA: biała	—	—	—	WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	—	Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
GROCH: polny	—	—	—	WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	—	KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
GROCH: 1/2 Victoria	—	—	—	SIOMA prasowana	—	—	
BOBIK:	—	—	—	SIANO wolińskie	—	—	
WYKA:	—	—	—	SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	—	LEN	—	—	
LUBIN:	—	—	—	KASZA HRECZANNA	—	—	
MIECZKA:	—	—	—	KASZA JECZMIENNA	—	—	
	—	—	—	KAPUSTA KWASZONA	—	—	
	—	—	—	PECAK	—	—	

Sekretariat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

